V Środa Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 15,1-8): W owym czasie rzekł Jezus do uczniów: «Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami».

«Wytrwajcie we Mnie, a Ja b?d? trwa? w was»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj ponownie rozważamy otoczenie Jezusa znajdującego się pośród Apostołów w atmosferze szczególnej bliskości. On powierzył im to, co moglibyśmy nazwać ostatnią wolą: ostatnie słowa, które wypowiada się przy pożegnaniu, takie które mają szczególną moc, jakby chodziło o testament.

Wyobrażamy sobie tę sceną w wieczerniku. Tam Jezus obmył im nogi, ponownie zapowiedział swoje odejście i zostawił przesłanie braterskiej miłości oraz pocieszenie w Eucharystii i obietnicę Ducha Świętego (cf. J 14). Teraz w rodziale piętnastym Ewangelii znajdujemy wezwanie do jedności w miłosierdziu.

Pan nie ukrywa przed uczniami trudności ani niebezpieczeństw, które staną przed nimi w przyszłości: «Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować» (J 15,20). Lecz nie mają się bać ani poddawać nienawiści świata: Jezus ponawia obietnicę wysłania Obrońcy, gwarantuje swoje towarzyszenie we wszystkim o co poproszą i wreszcie prosi Ojca za nimi - za nami wszystkimi – podczas modlitwy kapłańskiej (cf. J 17).

Niebezpieczeństwo nie przychodzi z zewnątrz: największe zagrożenie może pochodzić od nas samych przez brak braterskiej miłości między członkami Mistycznego Ciała Chrystusa i przez brak łączności z Głową tego

Ciała. Przesłanie jest jasne: «Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,5).

Piersze pokolenia chrześcijan zachowywały żywą świadomość w potrzebie jedności w miłości. A oto świadectwo Ojca Kościoła Świętego Ignacego Antiocheńskiego: «Jednoczcie się wszyscy, jak w jednej świątyni Boga, jakby wokół tego samego ołtarza, tego samego Jezusa Chrystusa, który od jednego Ojca pochodzi, który był u Ojca i do Niego powrócił». A to polecenie Świętej Maryi, Matki chrześciajan: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Tam gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół Katolicki» (Święty Ignacy Antiocheński)

- «My jesteśmy latoroślami. Latorośle nie są samowystarczalne, bo całkowicie zależą od krzewu winnego, w którym znajduje się źródło ich życia» (Franciszek)

- «Od początku Jezus włączył swoich uczniów do swojego życia; objawił im tajemnicę Królestwa; dał im udział w swoim posłaniu, w swojej radości i w swoich cierpieniach. Jezus mówi o jeszcze głębszej komunii między Nim i tymi, którzy pójdą za Nim: "Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was... Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami" (J 15, 4-5). Zapowiada także tajemniczą i rzeczywistą komunię między swoim i naszym ciałem» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 787)